

**Sygn. akt VI A Ca 1402/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Agata Zając

Sędzia SA Teresa Mróz (spr.)

Sędzia SA Małgorzata Borkowska

Protokolant sekr. sądowy Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. A.

przeciwko Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej (...) w W.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 czerwca 2016 r., sygn. akt XXV C 985/15

**I oddala apelację;**

**II nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt VI A Ca 1402/16**

## UZASADNIENIE

Powódka E. A. wniosła o uchylenie uchwały nr (...) z dnia 23 marca 2015 r. Rady Nadzorczej Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej (...) w W. w przedmiocie pozbawienia jej praw członkowskich przez wykluczenie podnosząc, że nie istnieją przesłanki wykluczenia powołane w uchwale.

Pozwana Spółdzielnia Budowlano- Mieszkaniowa (...) w W. wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Orzeczenie powyższe zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych sądu pierwszej instancji:

Uchwałą Rady Nadzorczej nr (...) z dnia 23 marca 2015 r. pozwana SBM pozbawiła powódkę członkostwa w spółdzielni poprzez wykluczenie na podstawie art. § 24 pkt 2 lit "c" Statutu Spółdzielni. Jako uzasadnienie podano, że na dzień 19

marca 2015 r. zadłużenie powódki wynosiło łącznie 2.923,09 zł, co przekracza sześciomiesięczne opłaty za zajmowany lokal mieszkalny. Pomimo monitów i zawiadomień o zadłużeniu powódka nie wypełniła zobowiązań finansowych wobec spółdzielni. Ponadto powódka uporczywie narusza postanowienia statutu regulaminu i innych uchwał organów spółdzielni przez notoryczne niestosowanie się do obowiązku udostępniania lokalu w celu dokonania obowiązkowych przeglądów instalacji wymaganych innymi przepisami.

Sąd wskazał, że § 24 statutu pozwanej spółdzielni stanowi, że członek spółdzielni może być wykluczony ze spółdzielni w przypadku, gdy z jego winy dalsze pozostawanie w spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu lub zasadami współżycia społecznego.

Punkt drugi litera „c” powyższego paragrafu stanowi, że wykluczenie może nastąpić w szczególności, gdy członek uporczywie narusza postanowienia statutu, regulaminu i innych uchwał organów spółdzielni, a w szczególności uporczywie uchyla się od wykonywania zobowiązań finansowych wobec spółdzielni będąc w zwłoce z zapłatą przez więcej niż 6 miesięcy.

Regulamin porządku domowego i użytkowania lokali mieszkalnych pozwanej Spółdzielni zawiera między innymi następujące zapisy:

§1 pkt 5 – właściciel lokalu zobowiązany jest podać Spółdzielni adres, telefon kontaktowy i dane osoby opiekującej się lokalem w razie wyjazdu lub czasowej nieobecności członka w swoim lokalu;

§ 2 pkt 1 – mieszkańcy są zobowiązani dbać o budynek i jego otoczenie oraz chronić je przed dewastacją;

§ 2 pkt 3d – właściciel lokalu jest obowiązany do udostępnienia lokalu służbom remontowym w obecności przedstawiciela Zarządu, jeżeli jest to konieczne do przeprowadzenia konserwacji lub remontu urządzeń wspólnych;

§ 2 pkt 8 – mieszkańcy są zobowiązani do utrzymania zamieszkiwanego przez siebie lokalu oraz innych pomieszczeń przez siebie użytkowanych w należyłym stanie technicznym i sanitarnym;

§ 3 pkt 5 – trzymane w lokalu zwierzęta nie mogą powodować zagrożenia życia ani zdrowia ludzi oraz nie mogą zakłócać spokoju. Posiadacze zwierząt domowych są zobowiązani do przestrzegania przepisów sanitarno – epidemiologicznych;

§ 4 pkt 1 – członkowie, właściciele lokali wchodzących w skład nieruchomości, osoby wraz z nimi zamieszkałe, najemcy, podnajemcy lub użytkownicy lokali oraz wszelkie inne osoby przebywające na terenie nieruchomości są zobowiązani współdziałać z Zarządem Spółdzielni w utrzymaniu budynków i ich otoczenia w odpowiednim stanie technicznym i sanitarnym oraz stwarzać warunki zapewniające zgodne współżycie;

§ 4 pkt 2 – w przypadku uporczywego naruszenia regulaminu przez właściciela lokalu lub osobę reprezentującą jego prawa, zarząd jest uprawniony do wystąpienia do Rady Nadzorczej o pozbawienie członkostwa przez wykluczenie w trybie § 24 statutu spółdzielni.

Powódka kwestionuje fakt zalegania w uiszczaniu opłat w łącznej kwocie 2.923,09 zł, podnosi fakt nie zamieszkiwania w przedmiotowym lokalu od lat i w związku z tym niemożliwością udostępniania lokalu pracownikom spółdzielni, brak powiadamiania jej przez spółdzielnię o konieczności udostępnienia lokalu oraz podnosi brak takiego obowiązku skoro lokal jest jej odrębną własnością, a nie własnością pracowników spółdzielni.

Pozwana Spółdzielnia zarzuca powódce przetrzymywanie w lokalu zwierząt – aktualnie kotów, nie utrzymywanie należytego porządku, doprowadzanie do dewastacji mieszkania, zaniedbania wpływającego na sąsiednie lokale – zalewanie innych lokali, obecność fekaliów zwierzęcych, wszechobecny odór, zagnieżdżenie się insektów, co wywołuje liczne skargi innych mieszkańców, spowodowanie zagrożenia sanitarno-epidemiologicznego, uniemożliwienie wykonywania obowiązków pozwanej w zakresie przeprowadzania kontroli stanu technicznego lokalu i urządzeń znajdujących się w lokalu, czy też przeprowadzanie dezynsekcji, nie wpuszczanie przedstawicieli pozwanej, służb

mundurowych, przedstawiciele instytucji sanitarnych interweniujących na wniosek pozwanej, brak kontaktu pozwanej z władzami i pracownikami spółdzielni, zaleganie z opłatami.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka jest członkiem pozwanej Spółdzielni od marca 1970r. Od 2010 r. zajmowany przez nią lokal nr (...) w budynku przy ul. (...) jest jej odrębną własnością. Od wielu lat do spółdzielni wpływały skargi na przetrzymywanie przez powódkę w lokalu zwierząt, kotów, psów i nie zachowywanie podstawowych warunków czystości, powodem czego był wydobywający się z lokalu fetor, zagnieżdżenie się insektów, wyciekanie wody. Skargi dotyczyły również agresji powódki.

Powódka aktualnie porusza się na wózku inwalidzkim, nie mieszka w przedmiotowym lokalu, mieszka u córki A. A. na ul. (...) w W.. Mieszkaniem na ul. (...) opiekuje się jej córka A. A., która kilka razy w tygodniu pojawia się w nim w celu dokarmiania zwierząt pozostawionych bez opieki w lokalu. Lokal powódki jest zaniedbany, bardzo zanieczyszczony, wydobywa się z niego fetor odczuwalny na kilku sąsiednich piętrach, z lokalu wydostają się prusaki i inne insekty, które rozprzestrzeniają się na klatkę schodową i sąsiednie mieszkania. Zatrudniony przez Spółdzielnię latem 2015 r. świadek J. K., przy użyciu aparatu, korzystając z otwartego lufcika mieszkania powódki, wykonał nagranie dokumentujące stan lokalu powódki i przebywające tam trzy koty. Powódka ani jej córka nie kontaktują się ze spółdzielnią mimo licznych wezwań i zawiadomień. Córka powódki odmawia przyjmowania korespondencji dla matki ze spółdzielni zasłaniając się brakiem pełnomocnictwa od matki. Do lokalu powódki nie są wpuszczane żadne służby ani pracownicy spółdzielni w celu dokonania okresowych przeglądów instalacji. Niemożliwe było wykonanie przeglądu instalacji gazowej i kominowej, o czym świadczą załączone do akt sprawy protokoły. Fakt nie wpuszczania do lokalu służb w celu dokonania przeglądów instalacji i wykonania dezynsekcji potwierdzają również świadkowie D. W., E. W., A. R., B. K., M. J.. Wydobywający się z lokalu powódki fetor oraz prusaki potwierdzają wszyscy przesłuchani świadkowie. O zaległości w płatnościach za lokal świadczy, znajdujące się w aktach, zestawienie dokumentów księgowych oraz toczące się między stronami procesy sądowe.

Stan sanitarny lokalu powódki oraz obawy współlokatorów o swoje bezpieczeństwo w związku z brakiem możliwości dokonania w tym lokalu przeglądu instalacji powoduje również wyprowadzanie się mieszkańców z budynku. Spółdzielnia zawiadamiała policję, służby ochrony zwierząt, inspekcję sanitarną. Taka sytuacja trwa od wielu lat. Spółdzielnia już w 1998 r. podjęła uchwałę o wykluczeniu powódki z członkostwa w spółdzielni po czym uchyliła tę uchwałę i przywróciła powódce członkostwo.

Spółdzielnia ze względu na zagrożenie epidemiologiczne co trzy miesiące lub częściej dokonuje dezynsekcji klatki schodowej w okolicy mieszkania powódki i oprysków drzwi zewnętrznych mieszkania powódki. Mieszkańcy sami bardzo często wykonują dezynsekcję swoich mieszkań.

Sąd Okręgowy dokonując oceny zebranych w sprawie dowodów wskazał, że korespondencja zgromadzona w aktach nie była kwestionowana przez strony. Sąd dał wiarę przesłuchanym w sprawie świadkom oraz przesłuchanemu w charakterze strony prezesowi pozwanej Spółdzielni. Zeznania te były, zdaniem Sądu Okręgowego spójne, konsekwentne, logiczne, znajdowały potwierdzenie w załączonych do akt dokumentach, brak było zatem podstaw do odmówienia im wiary. Sąd natomiast nie dał wiary powódce ze względu na widoczne problemy z pamięcią i rozumieniem zadawanych pytań oraz wobec tego, że były one nieprawdopodobne w zakresie wchodzenia samowolnego pracowników spółdzielni do mieszkania powódki, posiadania przez nich kluczy, wchodzenia przez okno do mieszkania na czwartym piętrze, wpuszczenia przez nich kotów do jej mieszkania i niszczenia przez nich mienia powódki.

Pozostałe wnioski dowodowe sąd oddalił jako spóźnione lub zgłoszone na okoliczności nie mające istotnego znaczenia w niniejszym postępowaniu.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd podkreślił, że postępowanie dowodowe potwierdziło zasadność kierowanych pod adresem powódki zarzutów niestosowania się przez nią do regulaminu porządku domowego i statutu. Szczególnie niebezpieczne i

nieodpowiedzialne jest zachowanie powódki i jej córki polegające na uniemożliwianiu dokonywania przeglądów instalacji gazowej, kominowej przez właściwe służby co naraża pozostałych mieszkańców dużego bloku na niebezpieczeństwo utraty życia i mienia. Niedbanie o właściwy stan sanitarny i techniczny lokalu, przetrzymywanie zwierząt bez opieki i sprzątanania po nich stanowi zagrożenie epidemiologiczne dla pozostałych mieszkańców. Uciążliwości dla sąsiadów spowodowane wydobywającym się z lokalu powódki fetorem, agresywne zachowania powódki i brak współpracy i współdziałania z zarządem w celu utrzymania budynku we właściwym stanie technicznym i sanitarnym, brak ze strony powódki woli zgodnego współżycia z członkami spółdzielni i jej władzami narusza zasady współżycia społecznego. Sąd podkreślił, że wszystkie powyższe okoliczności, jak również zaleganie z opłatami za lokal do takiego stopnia, który doprowadza do postępowań sądowych, powodują, że jej dalsze pozostawanie w spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu ani z dobrymi obyczajami. O uporczywości takich działań powódki świadczy ich długootrwałość, nasilenie, brak krytycyzmu do własnych zachowań oraz brak woli zmiany postępowania.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy uznał, że zachodziły podstawy z art. 24 ustawy prawo spółdzielcze i § 24 pkt 2 c statutu pozwanej spółdzielni do podjęcia uchwały z dnia (...) o wykluczeniu powódki, a co za tym idzie brak jest podstaw do uchylenia tej uchwały.

O kosztach sąd orzekł na podstawie art 98 k.p.c.

Apelację od orzeczenia wywiodła powódka. Zaskarżając wyrok w całości zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego:

- art. 24 § 1 i 2 ustawy prawo spółdzielcze oraz § 24 pkt 2c Statutu pozwanej poprzez wadliwą interpretację i zastosowanie;

Naruszenie prawa procesowego:

- nieważność postępowania polegającą na niemożności obrony praw powódki poprzez oddalenie zgłaszanych przez nią wniosków dowodowych;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego;

- art. 212 § 1 k.p.c. poprzez utrudnianie powódce dojścia do prawdziwych ustaleń faktycznych poprzez uchylanie pytań powódki;

- art. 321 k.p.c. poprzez wzięcie pod uwagę okoliczności nie objętych zaskarżoną uchwałą.

W konkluzji apelacji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie zaskarżonej uchwały ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja powódki pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu.**

Sąd Apelacyjny aprobuje poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne. Ostatecznie należy również zgodzić się z dokonaną przez sąd pierwszej instancji oceną prawną zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Artykuł 24 ust. 2 ustawy prawo spółdzielcze stanowi, że wykluczenie członka ze spółdzielni może nastąpić w wypadku, gdy z jego winy umyślnej lub z powodu rażącego niedbalstwa dalsze pozostawanie w spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu spółdzielni lub dobrymi obyczajami. Statut określa przyczyny wykluczenia.

Statut pozwanej Spółdzielni w paragrafie 24 pkt 2 zawiera katalog przyczyn skutkujących wykluczeniem z członkostwa, przy czym nie jest to katalog zamknięty, o czym świadczy użyte w tym paragrafie określenie „w szczególności”.

Uchwała o wykluczeniu z członkostwa winna określać przyczyny, które doprowadziły do jej podjęcia.

Celem postępowania o uchylenie uchwały wykluczającej z członkostwa jest dokonanie oceny prawidłowości podjętej uchwały. Innymi słowy zbadanie, czy przyczyny, które legły u podstaw wykluczenia istniały, a jeżeli tak to czy zachowanie członka nosiło cechy winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa.

Konieczność oceny przesłanek wykluczenia członka na datę podjęcia uchwały skutkuje tym, że sąd w postępowaniu o uchylenie uchwały organu spółdzielni w przedmiocie wykluczenia członka nie może badać, czy istniały inne jeszcze przyczyny niepowołane w uchwale o wykluczeniu, które mogłyby ewentualnie uzasadniać wykluczenie członka spółdzielni. Rola sądu bowiem w tym postępowaniu polega nie na ocenie całokształtu zachowania się i działalności członka, lecz jedynie na zbadaniu, czy przyczyny, podane w uchwale o wykluczeniu, istniały i czy wykluczenie członka spółdzielni z tych właśnie przyczyn nie naruszało przepisów prawa lub postanowień statutu.

Zatem nawet jeżeli z materiału dowodowego wynika, że inne jeszcze, nie powołane w uchwale zachowania członka mogłyby skutkować jego wykluczeniem, sąd nie może brać ich pod uwagę przy ocenie zasadności podjęcia uchwały o wykluczeniu.

W przedmiotowej uchwale jako przyczyny wykluczenia E. A. z członkostwa w pozwanej spółdzielni wskazano zadłużenie przekraczające sześciomiesięczne opłaty za zajmowany przez nią lokal oraz uporczywe naruszania przez pozwaną postanowienia statutu, regulaminu i innych uchwał organów spółdzielni polegające na notorycznym niestosowaniu się do obowiązku udostępniania lokalu celem dokonania obowiązkowych przeglądów instalacji wymaganych innymi przepisami.

Tylko te wyżej wskazane przyczyny wykluczenia mogły być przedmiotem oceny sądu pierwszej instancji.

Powódka w apelacji zarzuca Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 321 k.p.c. poprzez wzięcie pod uwagę okoliczności nie objętych zaskarżoną uchwałą.

Istotnie Sąd Okręgowy w uzasadnieniu orzeczenia podkreślił między innymi na niedbanie przez powódkę o stan sanitarny i techniczny lokalu, przetrzymywanie w nim zwierząt bez opieki, niesprzątanie po nich co stwarza zagrożenie epidemiologiczne dla pozostałych mieszkańców.

Tego rodzaju zachowanie powódki stojące w sprzeczności z postanowieniami regulaminu, nie zostały przez pozwaną wskazane jako przyczyny wykluczenia powódki z członkostwa. Jakkolwiek więc materiał dowodowy wskazuje, że takie zarzuty można powódce postawić, to jednak nie powinny być przedmiotem oceny przez sąd pierwszej instancji w kontekście zasadności zaskarżonej uchwały.

Odniesienie się jednak przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku do okoliczności nie objętych zaskarżoną uchwałą, nie stanowi naruszenia art. 321 k.p.c., a więc Sąd nie orzekł ponad żądanie.

Artykuł 321 § 1 wyraża zasadę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania, według której sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w powództwie, a więc nie może wbrew żądaniu powoda (art. 187 § 1 pkt 1) zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze, czy też zasądzić powództwo na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda.

Żądanie pozwu dotyczyło uchylenia zaskarżonej uchwały nr (...) z dnia 23 marca 2015 r. Rady Nadzorczej Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej (...) w W. w przedmiocie pozbawienia powódki praw członkowskich przez wykluczenie z grona członków spółdzielni i w tym przedmiocie wydał wyrok.

Sąd Okręgowy nie orzekł również w oparciu o inną podstawę faktyczną. Nie stanowi bowiem zmiany okoliczności faktycznych prezentowanych w pozwie fakt, że Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przywołał również zachowanie powódki, które nie było, wskazaną w uchwale, podstawą jej wykluczenia.

W zasadzie nie jest również trafny zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. O skuteczności tego zarzutu nie decyduje przedstawienie przez stronę własnej wersji wydarzeń, lecz wykazanie, że sąd oceniając materiał dowodowy uchybił zasadom logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, czy też wskazaniom wiedzy naukowej. Jedyne uchybienie im może być bowiem przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Powódka zarzuca Sądowi Okręgowemu, że orzeczenie zapadło na podstawie materiału dowodowego ocenionego w sposób niewszechstronny, wskazują jednocześnie na dowody, których sąd nie wziął pod uwagę.

Należy jednak podkreślić, że istotne dla rozstrzygnięcia sprawy były jedynie te dowody, które odnosiły się do wskazanych w zaskarżonej uchwale podstaw wykluczenia powódki z grona członków spółdzielni, a więc zaleganie w uiszczeniu należnych za lokal opłat oraz niestosowanie się do regulaminu poprzez uporczywe nieudostępnianie lokalu w celu przeprowadzenia koniecznych kontroli instalacji znajdujących się w mieszkaniu.

Odnosnie do pierwszej podstawy wykluczenia podkreślić należy, że przy ocenie zasadności wykluczenia decydujące znaczenie ma nie to, czy istotnie miał on obowiązek uiszczenia te uiszczeń, lecz to, czy sprzeciwiając się ich płaceniu miał, przynajmniej w swoim przekonaniu, usprawiedliwione podstawy do powstrzymania się ze świadczeniem. Jeżeli między członkiem a spółdzielnią trwa spór wynikający z wzajemnych zarzutów dotyczących niewykonywania zobowiązań i członek spółdzielni z tej przyczyny miał, przynajmniej w swoim przekonaniu, uzasadnione podstawy do powstrzymania się ze spełnieniem obciążających go świadczeń, nie ma z reguły podstaw do zakwalifikowania takiego postępowania jako zawinionego i uporczywego działania na szkodę spółdzielni, w rozumieniu art. 24 prawa spółdzielczego (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 września 2014 r., sygn. akt XV C 1090/13).

Z akt postępowania wynika, że powódka zalegała okresowo z płatnościami związanymi z lokalem. Toczyły się również postępowania z powództwa Spółdzielni przeciwko powódce o zapłatę zaległości. W ocenie Sądu Apelacyjnego bez względu na wynik tych postępowań, brak jest spełnienia po stronie powódki przesłanki uporczywości o jakiej mowa w art. 24 ustawy prawo spółdzielcze.

W tym miejscu należy wskazać, że w przypadku, gdy sąd podejmuje decyzję niekorzystną dla strony zgłaszającej wnioski dowodowe poprzez oddalenie zawnioskowanych dowodów, strona winna zgłosić zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. zwracające uwagę na popełnione, jej zdaniem, uchybienia procesowe. Nie można bowiem uznać za spełnienie tej przesłanki, jak twierdzi pozwana w odpowiedzi na apelację, „pojawiającego” się na koncie powódki zadłużenia.

Odnosnie do drugiej wskazanej w uchwale podstawy wykluczenia, należy zauważyć, że powódka nie zaprzeczyła twierdzeniom pozwanej, że w lokalu nie jest możliwa kontrola instalacji wobec tego, że lokal nie jest udostępniany. Próbuje jednak powódka usprawiedliwiać ten stan rzeczy wiekiem i faktem niezamieszkiwania przez nią w lokalu.

Powódka zarzucając Sądowi Okręgowemu niezasadne oddalenie złożonych przez nią wniosków dowodowych takiego zastrzeżenia nie zgłosiła. Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury w takiej sytuacji strona bezpowrotnie traci możliwość podnoszenia zarzutów dopuszczenia się przez sąd uchybień w zakresie stosowania prawa procesowego, które winno być przedmiotem zastrzeżenia.

Tymczasem w aktach sprawy znajdują się dowody świadczące o uporczywości powódki co do udostępniania lokalu celem przeprowadzenia niezbędnych kontroli (k. 87, 119, 121, 123). Powódka kilkakrotnie wzywana była do udostępnienia lokalu bezskutecznie, wyznaczane były dodatkowe terminy, proszona była również o wskazanie terminu dogodnego dla niej.

Wbrew zarzutowi apelacyjnemu, postępowanie przez sądem pierwszej instancji nie było dotknięte nieważnością. Wobec tego, że sąd przeprowadza dowody istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a nadto może uchylać w czasie przesłuchania pytania stron kierowane do przesłuchiwanym świadków, jeżeli nie wiążą się z przedmiotem sprawy, bądź nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia, nie można skutecznie postawić zarzutu nieważności postępowania, tylko na tej podstawie, że sąd oddalił wnioski dowodowe lub uchylił część pytań kierowanych przez stronę do świadka.

Podkreślić należy, że pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c., aby mogło stanowić przyczynę nieważności, musi być całkowite i w sposób bezwzględny wyłączyć możliwość obrony. Ocena, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, jest dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy. O nieważności postępowania z powyższej przyczyny można mówić tylko wówczas, gdy strona została pozbawiona uprawnień procesowych wskutek wadliwego postępowania sądu. Określone środki procesowe, także te, które mają na celu zagwarantowanie stronom ich praw, winny być przez strony wykorzystywane w sposób właściwy i służący rzeczywiście realizacji tych praw. Przy analizie, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, należy rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, a w drugiej kolejności trzeba sprawdzić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, w końcu należy zbadać, czy pomimo realizacji tych przesłanek strona mogła bronić swych praw, mimo uchybień procesowych. Tylko w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych trzech przesłanek, można odpowiedzieć twierdząco, że strona została pozbawiona możliwości działania (vide wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 20 czerwca 2017 r., sygn. akt I A Ca 217/17).

W przedmiotowej sprawie powódka brała udział w postępowaniu bądź to osobiście, bądź przez swojego pełnomocnika. Wobec braku zaistnienia wyżej wskazanych przesłanek nie jest zasadny zarzut nieważności postępowania.

W związku z wyżej podniesionymi argumentami należy uznać za niezasadny zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego art. 24 ustawy prawo spółdzielcze. Postępowanie sadowe bowiem wykazało zaistnienie przesłanek, o jakich mowa w art. 24 § 2 ustawy prawo spółdzielcze uzasadniające podjęcie przez pozwaną zaskarżonej uchwały.

***Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 102 k.p.c. przyjmując, że w sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony pozwalający na zastosowanie tego przepisu. Powódka jest w bardzo podeszłym wieku, jest niepełnosprawna i wymaga opieki innej osoby. Poza tym w ocenie Sądu drugiej instancji również charakter sprawy przemawia za zasadnością odstąpienia od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz strony przeciwnej.***